

Tydzień I Tytuł tygodnia: Ja Jestem pragnieniem

Medytacja 2 - Wtorek – J 4, 5-26 Czego pragnie Jezus? Czego pragnie Samarytanka?

*Przybył więc do miasteczka samarytańskiego, zwanego Sychar, w pobliżu pola, które /niegdyś/ dał Jakub synowi swemu, Józefowi. Było tam źródło Jakuba. Jezus zmęczony drogą siedział sobie przy studni. Było to około szóstej godziny. Nadeszła /tam/ kobieta z Samarii, aby zaczerpnąć wody. Jezus rzekł do niej: **Daj Mi pić!** Jego uczniowie bowiem udali się przedtem do miasta dla zakupu żywności. Na to rzekła do Niego Samarytanka: **Jakżeż Ty będąc Żydem, prosisz mnie, Samarytankę, bym Ci dała się napić?** Żydzi bowiem z Samarytanami unikają się nawzajem. Jezus odpowiedział jej na to: **O, gdybyś знаła dar Boży i /wiedziała/, kim jest Ten, kto ci mówi: Daj Mi się napić - prosiłabyś Go wówczas, a dałby ci wody żywej.** Powiedziała do Niego kobieta: **Panie, nie masz czerpaka, a studnia jest głęboka. Skądże więc weźmiesz wody żywej? Czy Ty jesteś większy od ojca naszego Jakuba, który dał nam tę studnię, z której pił i on sam, i jego synowie i jego bydło?** W odpowiedzi na to rzekł do niej Jezus: **Każdy, kto pije tę wodę, znów będzie pragnął. Kto zaś będzie pił wodę, którą Ja mu dam, nie będzie pragnął na wieki, lecz woda, którą Ja mu dam, stanie się w nim źródłem wody wytryskającej ku życiu wiecznemu.** Rzekła do Niego kobieta: **Daj mi tej wody, abym już nie pragnęła i nie przychodziła tu czerpać.** A On jej odpowiedział: **Idź, zawołaj swego męża i wróć tutaj.** A kobieta odrzekła Mu na to: **Nie mam męża.** Rzekł do niej Jezus: **Dobrze powiedziałaś: Nie mam męża. Miałas bowiem pięciu mężów, a ten, którego masz teraz, nie jest twoim mężem. To powiedziałaś zgodnie z prawdą.** Rzekła do Niego kobieta: **Panie, widzę, że jesteś prorokiem. Ojcowie nasi oddawali cześć Bogu na tej górze, a wy mówicie, że w Jerozolimie jest miejsce, gdzie należy czcić Boga.** Odpowiedział jej Jezus: **Wierz Mi, kobieto, że nadchodzi godzina, kiedy ani na tej górze, ani w Jerozolimie nie będziecie czcili Ojca. Wy czcicie to, czego nie znacie, my czcimy to, co znamy, ponieważ zbawienie bierze początek od Żydów. Nadchodzi jednak godzina, owszem już jest, kiedy to prawdziwi czciciele będą oddawać cześć Ojcu w Duchu i prawdzie, a takich to czcicieli chce mieć Ojciec. Bóg jest duchem; potrzeba więc, by czciciele Jego oddawali Mu cześć w Duchu i prawdzie.** Rzekła do Niego kobieta: **Wiem, że przyjdzie Mesjasz, zwany Chrystusem. A kiedy On przyjdzie, objawi nam wszystko.** Powiedział do niej Jezus: **Jestem Nim Ja, który z tobą mówię.***

1. **Stań w obecności Bożej.** Uczyni znak krzyża i uświadom sobie przez chwilę, że Bóg jest teraz przy Tobie, a ty stajesz przed Tym, który na ciebie czeka.

2. **Poproś**, aby Duch Święty prowadził Cię na modlitwie oraz by oczyścił Twoje zamiary, intencje, pragnienia, czyny – by służyły tylko większej chwale Boga i dobru innych ludzi.

Obraz do modlitwy: Wyobraź sobie gorące południe. I studnię, przy której siada zmęczony, spragniony Jezus. Przyjrzyj Mu się; jak wygląda? Możesz znaleźć się tam razem z Nim. Zobacz jak nadchodzi kobieta, która nie ma ochoty spotykać nikogo. Dlatego wybiera najgorętszą porę dnia. Ku jej zaskoczeniu Jezus zaczyna z nią rozmawiać. Posłuchaj ich rozmowy.

W dzisiejszej modlitwie poproś o pragnienie poznania Jezusa i przyjęcia Go takim, jakim daje się poznać.

1. **„Daj Mi pić!”.** Jezus jest w ruchu, idzie i głosi wszędzie Dobrą Nowinę. Idzie tam, gdzie nikt by się tego nie spodziewał, czyli do skłóconych z Żydami Samarytan. Zwraca się do Samarytanki: „Daj Mi pić!”. Mówi o tym, czego potrzebuje. Bóg jest spragniony! Wsłuchaj się przez chwilę w tę rozmowę. Zauważ, że to do Ciebie Bóg mówi. Tobie On chce powiedzieć o swoim pragnieniu, jakie ma kiedy patrzy na Ciebie. Co robi kobieta, a co Ty chciałbyś w tym momencie zrobić? Uciec? Zmienić temat? Przerwać? A może posłuchać?

2. **„Idź, zawołaj swojego męża i przyjdźcie tutaj”.** Ile jest dynamizmu w tym jednym zdaniu. Jezus tak prowadzi rozmowę, aby druga strona odkryła głęboką prawdę o sobie, o tym jak żyje. Jezus zaprasza, aby przyniosła swój grzech do Niego, pokazała Mu i przyjęła Jego łaskę. Jeżeli widzisz, że źle korzystasz z wolności, którą otrzymałeś i oddalasz się od Boga wchodząc w grzech, to dzisiejsza modlitwa jest dla Ciebie zaproszeniem, byś przyniósł swoje zagubienie do Jezusa. Potrzebny jest Twój wysiłek: krok w stronę Boga. Wyjście z miejsca, w którym trwasz i stanięcie wobec Boga z tym wszystkim, kim jesteś. Co możesz Mu oddać? On już nabył Twoje grzechy, które już więcej nie należą do Ciebie! Odkupił Cię...

3. Około godziny szóstej. Zobacz, że ta scena rozpoczyna się od tego, że kobieta znajduje się w najgorszym momencie dnia (upał, sama) przy studni i tam spotyka Jezusa. On mówi jej o swoim pragnieniu. O jakim? Co jest pod spodem tego dialogu? Co chce dać kobiecie Jezus, a za czym ona tak naprawdę tęskni? Spróbuj to nazwać. Pozwól Jezusowi być również Twoim Pragnieniem.

Na koniec porozmawiaj z Panem o tym wszystkim, co zrodziło się w Twoim sercu pod wpływem dzisiejszej modlitwy. Wypowiedz przed Nim swoje uczucia – radości, pokoju, bezpieczeństwa, ale również smutku, obawy, lęku. Bądź szczery przed Panem. Możesz Mu podziękować za to, co odkryłeś, lub poprosić Go o coś, czego bardzo potrzebujesz. Porozmawiaj z Nim przez chwilę serdecznie – jak przyjaciel z przyjacielem.

Ojciec nasz

Zaraz po zakończeniu medytacji lub później zapisz sobie ważniejsze owoce tej modlitwy np. poruszenia lub myśli. Te zapiski mogą Ci pomóc zobaczyć otrzymane dary i drogę, po której Pan Cię prowadzi.